

Prof. Henryk Szlajfer, Wymiar strategiczny stosunków polsko-ukraińskich (8 marca 2011 r.)

W dniu 8 marca 2011 r. w ramach cyklu wykładów o stosunkach polsko-ukraińskich odbył się wykład prof. Henryka Szlajfera (Uniwersytet Warszawski), redaktora naczelnego czasopisma „Sprawy Międzynarodowe”, nt. wymiaru strategicznego stosunków polsko-ukraińskich.

Początki stosunki polsko – ukraińskie, jak powiedział prelegent, stały pod wielkim znakiem zapytania. Po roku w Polsce 1989 nie wiadano, z kim rozmawiać na Ukrainie, która była jeszcze wówczas jedną ze związkowych republik. Pierwszy niekomunistyczny rząd w Polsce premiera Tadeusza Mazowieckiego, w którym funkcję ministra spraw zagranicznych pełnił Krzysztof Skubiszewski, podjął tzw. politykę dwutorowości względem ZSRR. Polegała ona na utrzymywaniu kontaktów z ZSRR i z Moskwą, oraz na nawiązaniu kontaktów z rządami i przywódcami republik związkowych (z Ukrainą, Litwą etc.)

Po wprowadzeniu *glasnosti i pieriestrojki*, ZSRR wszedł w fazę kryzysową i cały system skazany był na niepowodzenie. 16 lipca 1990 r. przyjęto „Deklarację o państwowej suwerenności”, następnie 24 sierpnia 1991 r. sesja nadzwyczajna Rady Najwyższej uchwaliła „Akt Niepodległości Ukrainy”, a w grudniu Ukraina stała się niepodległym i suwerennym państwem, co zakończyło politykę dwutorowości.

Rząd polski nie wiedział, jak będą układać się stosunki z Ukrainą. Jak stwierdził prelegent, były to relacje trudniejsze niż z Niemcami. Chodziło przede wszystkim o niedopuszczenie do pojawienia się – zwłaszcza w Polsce – „demonów przeszłości”. Pierwsze lata były dobre – Polska pokazała, że nie jest państwem rewizjonistycznym. Pierwszym przywódcą Ukrainy został komunista Leonid Krawczuk. Polska podeszła do tego spokojnie, bez sensacji, deklarując chęć podjęcia rozmów. Po stronie polskiej uruchomiono wówczas wszystkie instrumenty polityczne (spotkania na najwyższym szczeblu, rozwój stosunków dyplomatyczno-konsularnych).

Ważnym problemem była kwestia poradzieckich arsenałów jądrowych. Jak przypomniał Szlajfer, Ukraina objęła po ZSRR około 12 % zasobów jądrowych, w skład których wchodziły m.in. głowice nuklearne, rakiety balistyczne etc. Ukraina stała się trzecim najpotężniejszym państwem nuklearnym na świecie, po Rosji i USA. Prelegent powiedział, że społeczność międzynarodowa nakłaniała Ukrainę do przekazania arsenału nuklearnego Rosji i przyjęcia statusu państwa bezatomowego. Polska nie brała udziału w formalnych rozmowach na ten temat, ale starała się przekonać mocarstwa, by w zamian za

rezygnacje z broni jądrowej, uznały państwowość ukraińską. Pod koniec 1994 r. ostatecznie podpisano porozumienie w tej kwestii przyjęły USA, Rosja, Wielka Brytania i Ukraina. Dzięki temu Ukraina zyskała międzynarodową gwarancję bezpieczeństwa oraz wsparcie pieniężne od USA (ok. 350 mln USD). Jak podkreślił profesor, pozbycie się broni nuklearnej, była to cena jaką zapłaciła Ukraina, za stanie się w pełni niepodległym państwem.

Jak powiedział prelegent, istotnym problemem na Ukrainie jest spadek ludności. W 1991 r. Ukraina liczyła ok. 51 mln ludności, w 2001 48,5 mln, a w 2006 r. 46,7 mln mieszkańców. Profesor podkreślił, że przyczyną są problemy wewnętrzne w tym kraju. W tym kontekście przypomniał, że Ukrainę dotknął w 1998 r. kryzys rosyjski. Również w latach 2008 – 2009 Ukraina musiała stawić czoło kryzysowi, choć, jak powiedział profesor, obecnie powoli z niego wychodzi.

Kolejnym tematem, który podjął Szlajfer była percepcja Ukrainy w Polsce przez pryzmat ZSRR. Związek Radziecki – powiedział prelegent – miał gospodarkę w istotnym stopniu autarkiczną. Tymczasem Ukraina jest dziś bardziej zależna od handlu zagranicznego niż np. Polska. Ponadto jej pierwszym partnerem handlowym jest obecnie UE, a nie Rosja. Polska pod koniec lat 90. przegapiła znaczenie kontaktów ekonomicznych z Ukrainą. Myślowo przestawiono się na Zachód, co zaowocowało pominięciem czy lekceważeniem Ukrainy przez Polskę.

Mimo wspomnianych wyżej problemów, istnieje również wiele czynników świadczących o tym, że Ukraina jest strategicznym partnerem Polski. Potwierdzeniem tego był rozwój współpracy w okresie rządów Kwaśniewskiego i Kuczmy. Szczytowym momentem w relacjach polsko-ukraińskich był rok 2004 i Pomarańczowa Rewolucja. Natomiast okres po 2004 roku jest trudny do zinterpretowania. Szlajfer wyraził przekonanie, że polityka nie może opierać się na sympatiach czy antypatiach. Działania *ad hoc*, Partnerstwo Wschodnie czy różne programy pomocowe to środki, które są wykorzystywane niewłaściwie. W efekcie, Ukraina może w przyszłości zapomnieć o Polsce.

Opr. Kamila Kania